

LWWL, Intro - Borixon

[x5]

No i masz dwa plus dwa zera i ´semka
Gdzie jest moja BM'ka, orientuj się w lusterkach
Moje miasto cały czas siła przebiecia
Ale brak sił do tego zjebanego życa
Podziemie, kiedyś robiłem tu demo
Cały czas na scenie, nie znajdziesz tutaj głupiego
Nie chcę mi się wiedzieć co o tym wszystkim myślisz
Mam ochotę nawijać, nie chodzi w tym momencie o korzyści
Wyścig trwa, odpalam zwrotki
Dobrze, że nie odpalam wrotek jak niektęre ziomki
Widzisz mnie, nie odpalę ci hajsu
Cię życe, zakończyły się cz
W tym roku planuję zarobić wielą kasę
Ale wiem, że nie zarobię jej na tym jebanym rapie
Nawet jakbym wjebał w promocję dużą bań
Ściągniesz to leszczu i zakupisz tylko trawkę
Mam zajawkę, mam ją i ona kipi gęsto
Jakoś tak jest ze mną, męwią o mnie, wiem to
Męj styl jest prosty, nie jestem nowicjuszem
Nie nawijam, bo muszę, robię rap co ma duszę
Nie ma litości dla fałszywych, nie ma pensji
Wyjeżdżają z liściem od jego szarej eminencji
To jest rap, nie dam go trzynastolatkom
Chyba, że przyjdą z matką, to jest hardcore
Nie interesuje mnie krytyka i złe słowa
Spływa to po mnie jak chujowe dissy Żuroma
Chcesz się dobić do mojego zamku, giniesz w fosie
No to kurwa zaczynamy, 2008
Nie odbieram telefonu z zastrżonych numeręw
Nie mam czasęw, mam w chuj problemęw
Modlę się do Boga, choć rzadko chodzę na sumę
Nie przeciągam struny, ciągniesz moje volume
No i masz dwa plus dwa zera i ´semka
Z moim Juice Juicem nowe elo ciuchy siekam

[x2]

No i masz dwa plus dwa zera i ´semka